

RUSKIEFAJKI, BÓG KAZAŁ PRZESTAĆ

Tak bardzo chciałam żebyś tylko trochę kochał mnie
Dziś chcę żebyś umierał
Dziś tego chcę
Nie wiem jak mogłam pomyśleć, że byleś warty mnie
Wiem ze mnie słuchasz teraz
Dobrze to wiem

Ledwo widzę już na oczy
Jak tej zimnej czarnej nocy
Kiedy w rozbitym leżałam szkle
(nikt nie słyszał mnie)
Lustro pękł o z hukiem głośnym
Jak się dowiedziałam o tym
Że mi mówisz to samo co jej

Czy będzie kiedyś tak jak dawniej
Czy już na zawsze będę na dnie
Czy to jest wszystko na co stać mnie
Czy moja iskra szybko zgaśnie?

Im bardziej jestem pijana
Tym mam wyższy kok
Jak słyszę imię to płaczę a minął już cały rok
I zostawiłeś mnie samą
Głośno trzasnęły drzwi
I taką kurwą jak ty nie był dla mnie nigdy nikt

Bóg mi kazał przestać tańczyć
Tak bardzo chce byś był martwy
Chce cię wykończyć i zabić
Wyznanie psychopatki

Tak bardzo chciałam żebyś tylko trochę kochał mnie
Dziś chcę żebyś umierał
Dziś tego chcę
Nie wiem jak mogłam pomyśleć, że byleś warty mnie
Wiem ze mnie słuchasz teraz
Dobrze to wiem

Ledwo widzę już na oczy
Jak tej zimnej czarnej nocy
Kiedy w rozbitym leżałam szkle
(nikt nie słyszał mnie)
Lustro pękł o z hukiem głośnym
Jak się dowiedziałam o tym
Że mi mówisz to samo co jej

Utrzymam się tak wysoko
Jak się unosi sam bóg
Piecze mnie nos, boli gardło
Jest mi tak dobrze i błogo
I już nie czekam na cud
Myśleć o tobie nie warto

Bo po co?
Kochałam cię tak mocno
Dziś chce cię wypchnąć za okno
Na twardy bruk ciemną nocą

Mi twoje oczy migoczą
Bo śmiecia miałam za złoto
Życzę ci największych tortur
Demonów bólu u boku
Pragnę jednego widoku

Jak się przymierzasz do skoku

Tak bardzo chciałam żebyś tylko trochę kochał mnie
Dziś chcę żebyś umierał
Dziś tego chcę
Nie wiem jak mogłam pomyśleć, że byleś warty mnie
Wiem że mnie słuchasz teraz
Dobrze to wiem

Ledwo widzę już na oczy
Jak tej zimnej czarnej nocy
Kiedy w rozbitym leżałam szkłe
(nikt nie słyszał mnie)
Lustro pękł o z hukiem głośnym
Jak się dowiedziałam o tym
Że mi mówisz to samo co jej